

Sygn. akt IV Ca 338/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w S.IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Curzydło

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska, Mariola Watemborska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrozna

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2017 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa E. T.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w L. z dnia 26 kwietnia 2017r., sygn. akt I C 1365/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego A. K. na rzecz powódki E. T. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 338/17

UZASADNIENIE

Powódka E. T. prowadząca firmę (...) w L. wniosła do Sądu Rejonowego w L. pozew, w którym domagała się zasądzenia nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym od A. K. prowadzącego (...) (...) kwoty 17.799,70 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 30 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania w sprawie. W uzasadnieniu pozwu wskazała iż pozwany zakupił u niej w dniu 30 lipca 2015 roku brojlery o wartości 27.799,70 zł. W dniu 15 października 2015 roku zapłacił jedynie kwotę 10.000 zł. Do zapłaty pozostała kwota dochodzona pozwem.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 29 lipca 2016 roku przez Sąd Rejonowy w L. w postępowaniu nakazowym uwzględniono powództwo w całości.

Pozwany A. K. złożył zarzuty od nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu zarzutów pozwany podniósł iż faktycznie otrzymał brojlery o wartości określonej w pozwie. Pozwany podał również, iż zapłacił gotówką mężowi powódki za dostarczone brojlery. Ponadto pozwany podał, że zaprzestał zakupów brojlerów u powódki ponieważ dostarczone jemu pisklęta w ogromnej ilości padły. Zdaniem pozwanego złożony pozew jest formą zmuszenia jego do wznowienia zakupów brojlerów u powódki.

W toku postępowania, pismem z dnia 14 marca 2017 roku pełnomocnik powódki sprecyzował pozew wnosząc o zasądzenie od A. K. na rzecz E. T. kwoty 17.799,70 zł z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 30 sierpnia 2015

roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że E. T. od szeregu lat prowadzi w L. (...). Pozwany A. K. prowadzi natomiast (...) Strony od co najmniej 15 lat współpracują ze sobą. Do czasu wszczęcia postępowania w przedmiotowej sprawie ta współpraca przebiegała bardzo zgodnie bez żadnych nieporozumień. E. T. sprzedaje hodowcom drobiu brojlery. Potwierdzeniem dokonaniem sprzedaży są wystawiane faktury. Wszyscy odbiorcy za wyjątkiem A. K. dokonują płatności za otrzymane brojlery w formie przelewów gotówkowych. A. K. jest jedynym z odbiorców brojlerów, który płatności dokonywał gotówkowo.

Ustalił dalej Sąd I instancji, że proces sprzedaży brojlerów zazwyczaj odbywał się w ten sposób, że mąż powódki lub kierowca z wylęgarni. dostarczał hodowcom brojlery oraz faktury dotyczące dokonanej dostawy. Zwyczajowo hodowcy dokonują płatności po otrzymaniu zapłaty po odchowaniu brojlerów i po otrzymaniu zapłaty po uboju odchowanych piskląt.

Mąż powódki, który jest jednocześnie weterynarzem zajmuje się sprawowaniem opieki weterynaryjnej u hodowców drobiu. On też utrzymuje kontakt z hodowcami drobiu, informuje powódkę o dokonanych dostawach brojlerów oraz ewentualnych reklamacjach. Dokumentację dotyczącą rozliczeń z hodowcami prowadzi natomiast powódka, która sprawuje jednocześnie opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem, co powoduje, iż zmuszona jest przebywać w miejscu zamieszkania.

Pozwany zawsze za dostarczone brojlery płacił gotówką. Jak dostawał pisklaki to płacił za poprzednią dostawę piskląt i częściowo za pisklęta, które aktualnie otrzymywał. Z reguły była to kwota 10.000 zł. Pozostałą należność regulował przy kolejnej dostawie piskląt. Płatności odbywały się w domu pozwanego.

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że mąż powódki zwykle uwzględniał reklamacje hodowców w przypadku padnięć brojlerów, informując żonę, iż należy pomniejszyć płatność za dostarczone brojlery.

W dniu 30 lipca 2015 roku A. K. dokonał zakupu u powódki piskląt brojlerów za kwotę 27.799,70 zł. Na taką kwotę została wystawiona faktura nr (...) z 30-dniowym terminem płatności przelewem na konto wskazane na fakturze. A. K. własnoręcznym podpisem potwierdził odbiór faktury. Na fakturze znajduje się również ponaglenie do płatności za faktury nr (...).

Ponieważ pozwany w roku 2015 zaczął płacić za dostarczane brojlery z większym opóźnieniem powódka na kolejnych fakturach zamieszczała informacje o zaległych płatnościach. Wcześniej pozwany zalegał powódce z zapłatą kwoty 5218,97 zł za fakturę nr (...), kwoty 28.578 zł za fakturę nr (...) oraz kwoty 15.700 zł za fakturę nr (...) z dnia 13 marca 2015 roku.

Na poczet płatności należności z faktury nr (...) A. K. wpłacił w dniu 15 października 2015 roku mężowi powódki gotówką kwotę 10.000 zł. Mąż powódki nie wystawił pozwanemu żadnego pisemnego potwierdzenia dokonanej wpłaty. Takich pisemnych potwierdzeń pozwany nigdy nie żądał a mąż powódki takie potwierdzenia wystawiał sporadycznie tylko na żądanie klienta. Mimo to, nigdy nie było żadnych problemów z wcześniejszymi rozliczeniami stron a współpraca stron trwała co najmniej 15 lat. Wobec braku płatności kwoty 17.799,70 zł powódka listem poleconym z dnia 25 kwietnia 2016 roku wezwała pozwanego do zapłaty tej kwoty.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał żądanie powódki za zasadne w całości i wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017r., uchylając w całości nakaz zapłaty, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę dochodzoną pozwem, zasądając jednocześnie od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.839 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na treść art. 535 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje

się odebrać rzecz i zapłacić sprzedawcy cenę. Sprzedaż jest umową dwustronnie zobowiązującą. Skutkiem zawarcia umowy sprzedaży jest zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy lub prawa na kupującego oraz zobowiązanie się kupującego do zapłacenia sprzedawcy umówionej ceny.

Z istoty swej umowa sprzedaży ma charakter odpłatny. Odpowiednikiem świadczenia sprzedawcy jest umówiona cena, a więc ustalona przez strony i wyrażona w pieniądzu wartość rzeczy lub prawa. Zawierając umowę sprzedaży kupujący zobowiązuje się do zapłacenia umówionej ceny. Tym samym zapłacenie ceny jest podstawowym obowiązkiem kupującego.

W realiach przedmiotowej sprawy okolicznością bezsporną było to, że powódka dostarczyła pozwanemu brojlery w ilości określonej fakturą z dnia 30 lipca 2015 roku. Nie ma wątpliwości także co do tego, że pozwany regulował płatności za dostarczone brojlery gotówkowo mimo, iż był zobowiązany do regulowania należności w formie bezgotówkowej. Powódka w sposób dorozumiany godziła się na taką formę rozliczeń choćby z uwagi na wiek pozwanego. Z załączonych do pozwu faktur jednoznacznie wynika, iż pozwany zalegał z płatnościami za dostarczone brojlery. Powódka jednak z uwagi na długotrwałą bardzo dobrą współpracę z pozwanym ten fakt tolerowała ale w ramach przypomnień na kolejnych fakturach zamieszczała informacje o zaległych płatnościach.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany w żaden sposób nie udowodnił, iż uregulował zaległą zapłatę. Zawnioskowani przez niego świadkowie P. L. i R. C. nie mieli żadnej wiedzy na temat wzajemnych rozliczeń stron. Potwierdzili oni natomiast to, że z powódką oni sami rozliczali się bezgotówkowo.

Zawnioskowany natomiast przez pozwanego świadek A. S. mający potwierdzić to, że pozwany nie ma żadnych zadłużeń u powódki, nie żyje od roku 2000 tj. od siedemnastu lat. Jediną osobą, która miała jakąkolwiek wiedzę na temat rozliczeń stron postępowania był przesłuchany w charakterze świadka M. Ż.. W ocenie jednak Sądu I instancji, na podstawie jego zeznań nie można jednak umiejscowić w czasie kiedy był świadkiem rozmowy P. T. z pozwanym, z której wynikało, iż strony postępowania są rozliczone.

Zwrócił uwagę jednocześnie Sąd Rejonowy na okoliczność, że gdyby powódka chciała rzeczywiście wykorzystać fakt, iż pozwany nie ma żadnych potwierdzeń dokonanej wpłaty kwoty 10.000 zł, mogłaby dochodzić od pozwanego całej kwoty wynikającej z faktury (...)r. a nie kwoty wskazanej w pozwie. Tego jednak powódka nie uczyniła.

Z takim stanowiskiem Sądu I instancji nie zgodził się pozwany wnosząc apelację, w której zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie prawa procesowego tj.:

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że materiał dowodowy sprawy, daje podstawę do zasądzenia roszczenia powódki zgodnie z pozwem, mimo, że dowody zgromadzone w sprawie temu przeczą;

- art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegające na przyjęciu, że pozwany nie udowodnił, że faktura stojąca u podstaw wywiedzenia pozwu, została przez niego zapłacona, mimo, że wynika to wprost z zeznań świadka M. Ż., zeznań pozwanego A. K., jak i pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Podnosząc w/w zarzuty apelujący wniósł o oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie go do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jako bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając na uwadze treść art. 382 kpc, sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny

zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samodzielnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzące do wydania zaskarżonego postanowienia były prawidłowe. Tym samym Sąd I instancji dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie przekroczył ram swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., co w konsekwencji pozwala sądowni rozpoznającemu apelację na przyjęcie ustaleń i wniosków tego sądu jako własnych (art. 328 k.p.c. w związku z art. 381 k.p.c.).

Odnosząc się do treści zarzutów apelacyjnych pozwanego należy wskazać, że apelacyjna argumentacja nie jest skuteczna, albowiem w większości stanowi jedynie odmienną, co nie oznacza, że słuszną, ocenę ustaleń i konstatacji Sądu Rejonowego.

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzut formalny odnoszący się do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 i 2 k.p.c. Przepis ten stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W tym miejscu wskazać należy, że swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (patrz: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z dnia 10.06.1999 r. (II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być jednak całkowicie dowolna.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, apelujący pozwany nie wykazał, aby Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok dopuścił się nadużycia zasady swobodnej oceny dowodów oceniając te dowody w sposób dowolny i niezgodny z zasadami logiki. Z uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego wynika, iż wydając zaskarżone rozstrzygnięcie sąd miał na względzie całość zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, zeznań świadków oraz z przesłuchania samych stron. Oceniając ich wiarygodność i moc dowodową Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego, zaś wysnuwanie odmiennych wniosków przez apelującego nie jest uprawnione. Sąd I instancji wskazał jednoznacznie jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały w jego ocenie zeznania zawnioskowanych przez pozwanego świadków. Ocena tych dowodów w żadnej mierze nie była – jak to zdaje się oceniać apelujący – dowolna lecz swobodna.

Świadkowie zawnioskowani przez pozwanego - P. L. i R. C., słuchani na rozprawie dniu 26 kwietnia 2017r. stwierdzili, że sami kupowali pisklęta u powódki, każdy z nich rozliczał się z powódką w drodze przelewu bankowego, żaden z nich nie wskazał natomiast na to, by posiadał wiedzę na temat rozliczeń stron w związku z zakupem piskląt. Zgodnie z wnioskiem dowodowym pozwanego z dnia 5 grudnia 2016r. świadkowie ci mieli potwierdzić okoliczność, że powódka nadużywała zaufania swych klientów, od których wyludzała nienależne pieniądze. Żaden z w/w świadków nie potwierdził tej okoliczności. Natomiast zawnioskowany przez pozwanego trzeci świadek J. B. zmarł w lutym 2000r., czyli na długo przed powstaniem sporu pomiędzy stronami. Także świadek M. Ź. przesłuchiwany na wniosek pozwanego w charakterze świadka, nie był w stanie wskazać, kiedy miała miejsce rozmowa dotycząca rozliczeń pozwanego z dostawcą „wkładu” do kurnika, czy osoba, z którą rozmawiał pozwany to był mąż powódki P. T.. Świadek

nie potrafił go rozpoznać, choć świadkowie P. T. i M. Ż. zostali jednocześnie wezwani na salę w dniu przesłuchania w sądzie tj. w dniu 7 marca 2017r. Nie sposób było zatem uznać, że świadek M. Ż. miał pełną wiedzę na temat rozliczeń finansowych stron, w szczególności wiedzę dotyczącą płatności za fakturę (...)r. Słusznie więc Sąd Rejonowy uznał, że zeznania tego świadka nie dają podstaw do uznania, że pozwany zapłacił powódce kwotę dochodzoną pozwem.

W takiej sytuacji jedynym dowodem przemawiającym za tym, że pozwany nie zalega wobec powódki z zapłatą należności dochodzonej pozwem pozostawały zeznania samego pozwanego, złożone na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2017r. Nie sposób jednak uznać je za przekonujące szczególnie w kontekście całości zeznań pozwanego. Pozwany twierdził m.in., że nigdy nie miał faktur od powódki, zeznał „ ja nigdy nie miałem faktur od nich, wszystko było na słowo”, a po okazaniu pozwanemu faktury numer (...), z karty 3 akt, pozwany przyznał, że podpis widniejący na w/w fakturze jest jego podpisem.

Logiczne w tym kontekście pozostają natomiast twierdzenia powódki z których wynika, że pozwany przy każdej kolejnej dostawie piskląt był informowany o stanie zaległości z poprzednich dostaw. Taką adnotację zawiera również faktura nr (...) z dnia 30 lipca 2015r. W oparciu o powyższe, nie można nie zauważyć, że pozwany wielokrotnie zalegał z płatnościami wobec powódki ale wcześniej strony były w stanie między sobą ustalić sposób i terminy płatności zaległości. Do takiego porozumienia jednak nie doszło przy dostawie piskląt z dnia 30 lipca 2015r.

Bez wątplenia natomiast, to rzeczą pozwanego w niniejszym procesie było wykazanie, że należność wynikającą z podpisanej przez niego faktury (...) uregulował. Pozwany nie sprostał temu zadaniu. Stąd też za bezzasadny należy uznać zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 232 kpc i 227 kpc, gdyż materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dawał podstaw do oddalenia powództwa, wręcz odwrotnie pozwalał na zasądzenie należności dochodzonej pozwem w całości. Niezrozumiałe przy tym wydaje się twierdzenie apelującego, z którego wynika, że powódka nie przedłożyła żadnych dowodów potwierdzających zasadność swojego roszczenia, a opiera je jedynie na fakturze VAT. Należałoby stwierdzić, że dowód w postaci oryginalnej faktury VAT, podpisanej przez pozwanego, dołączony przez powódkę do pozwu jest bardzo silnym dowodem, potwierdzającym zakupienie przez pozwanego piskląt brojlerów o wartości 27.799,70 zł ze wskazaniem 30-dniowego terminu płatności. Brak jest natomiast jakichkolwiek podstaw do umniejszenia wartości dowodowej w/w faktury.

Mając na uwadze powyższe apelację pozwanego jako bezzasadną na podstawie art. 385 kpc należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. art. 108 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 pkt 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 ze zm.), uznając, że powódka w całości wygrała sprawą w postępowaniu apelacyjnym.